PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 161 (260) Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 12 listopada 1928 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A LITWA.

Prawda 10.XI omawia zakończenie prac konferencji polsko - litewskiej w Królewcu i twierdzi, że strony, które brały udział w konferencji, wykazały „dziwną" różnicę zdań w ocenie jej wyników. Minister Zaleski uznał, że konferencja nie dała żadnych wyników, Woldemaras zaś usilnie podkreślił, iż wyniki konferencji są względnie pomyślne. Świadczy to, iż polska delegacja dąży do przeniesienia sporu polsko - litewskiego na forum Ligi Narodów. Litwa zaś, przewidując wynik tej taktyki polskiej, usiłuje się bronić przez wskazanie na dodatnie wyniki konferencji. Dyplomacja litewska obrała nową taktykę, która polega na dążeniu do rozstrzygnięcia kwestji, nie związanych bezpośrednio z zagadnieniem wileńskiem. Stanowi to wyraźny cios dla dyplomacji polskiej, która nie była przygotowana na taki obrót rzeczy.

Izwiestja 7.XI ogłaszają wywiad swego praskiego korespondenta (Władimirowa) z generalnym sekretarzem litewskiego M. S. Z. Zauniusem, który przybył do Pragi jako poseł litewski w Czechosłowacji, w celu wzięcia udziału w obchodzie 10-tej rocznicy niepodległości Czechosłowacji. Omawiając sytuację międzynarodową Litwy, Zaunius powołał się na opinję pewnego dyplomaty francuskiego, który miał powiedzieć Zaunisowi, iż „prawo i sprawiedliwość są po stronie Litwy, lecz Litwa popełniła winę, której się w polityce nie przebacza, a mianowicie — Litwa jest zbyt małem państwem". Litwa usiłuje „naprawić tę winę" przed Ligą Narodów, lecz wszyscy wiedzą, iż głos w Lidze mają tylko wielkie mocarstwa, które kierują się przy rozstrzyganiu kwestyj międzynarodowych bardziej swym własnym realnym interesem gospodarczym, aniżeli moralnością, prawem i sprawiedliwością. Litwa mogłaby kupić sympatję tych czynników jedynie bezgraniczną ustępliwością. Kosztowałoby to ją jednak zbyt drogo i sympatje Europy „nie są zrobione dla litewskiej kieszeni". Podczas pobytu w Czechosłowacji odniósł Zaunius wrażenie, iż w konflikcie polsko-litewskim zachowuje Czechosłowacja stałą neutralność. Zaunius jest pewien, iż neutralności tej dochowa Czechosłowacja nawet w wypadku obostrzenia się zatargu polsko - litewskiego. W odpowiedzi na pytanie dziennika sowieckiego o stosunku Zauniusa do „rewelacji" prasy niemieckiej o rzekomych przecisowieckich agresywnych zamiarach Polski, Zaunius odpowiedział, iż plan ten wydaje się być fantastycznym, lecz w życiu fantazjom hołdują nawet głowy rządów. O ileby w Polsce istniały rzeczywiście projekty w rodzaju tych, o których pisała prasa niemiecka, stanowiłoby to dla Polski największe nieszczęście. W odpowiedzi na pytanie, czy akcja polska w państwach bałtyckich osłabła wskutek „południowo - wschodnich" planów Polski, Zaunius odpowiedział, iż osłabienia tego nie zauważył, oraz że akcja polska nad Bałtykiem rozwija się nieustannie. Pozycja Polski w kwestji kolei Libawo-Romneńskiej skierowana jest zarówno przeciwko Z. S. R. R. jak i przeciwko Litwie. Zaunius sądzi, iż w ciągu najbliższych tygodni ujawnią się skutki polskiej akcji na Łotwie. Zaunius podkreślił, swoje zdziwienie z tego powodu, iż politycy łotewscy, po zawarciu z Z. S. R. R. tak korzystnego traktatu handlowego, iż wszelkie inne państwo mogłoby pozazdrościć Łotwie, dopuścili do obostrzenia stosunków łotewsko - sowieckich, do tego stopnia, że nastąpiło odwołanie sowieckiego attaché wojskowego z Rygi. W dalszym ciągu wywiadu podkreślił Zaunius istnienie pewnych trudności w życiu gospodarczem Litwy i dał wyraz przekonaniu, że trudności te będą zwyciężone.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 10.XI w art. wst. wspomina o przemówieniu wojewody Józewskiego, który obiecał, iż „Ukraina będzie istniała" oraz, że „kultura ukraińska będzie się rozwijała w składzie faszystowskiej Polski Piłsudskiego". Wkrótce wypadki zadały kłam tym twierdzeniom, dając dobrą nauczkę nie tylko niedoszłemu hetmanowi Józewskiemu, lecz również bardziej wpływowym osobom, dla których strasznym ciosem były wypadki we Lwowie. Z powodu 10-tej rocznicy niepodległości Polski faszyzm polski urządził we Lwowie krwawą rzeź. Uczyniono pogrom Ukraińców, podczas którego zabito i raniono kilkadziesiąt osób oraz aresztowano kilkuset Ukraińców. Polityka narodowościowa faszyzmu polskiego, jak się okazało, „w niczem się nie różni od polityki narodowościowej Mikołaja Krwawego". Asymilacja Ukrainy, do której dąży Polska, jest asymilacją przy pomocy kul. „Ramy państwowości polskiej", o których wspominał Józewski, są to: kaganiec dla prasy i kultury ukraińskiej, bezgraniczny ucisk narodowościowy, stały teror faszy-

stowski, znęcanie się, aresztowania i więzienie dla wszystkich uczciwych robotników i chłopów. W roli jedynego obrońcy uciśnionego narodu ukraińskiego występuje wyłącznie partja komunistyczna Ukrainy zachodniej. Marszałek Piłsudski „wykąpał Lwów we krwi" i pokazał „inorodcom" prawdziwą polską politykę narodowościową. Wypadki we Lwowie stwierdzają zupełną niezaradność burżuazji przed zagadnieniem narodowościowem. Natomiast w Z. S. R. R. i w U. S. R. R. kwestja narodowościowa znalazła prawdziwe rozstrzygnięcie. W U. S. R. R. istnieje prawdziwa kultura urakińska, która, jak niebo od ziemi, różni się od kultury polsko - faszystowskiej fabrykacji. Twórcy pogromu we Lwowie mają bezczelność zwracać się do robotników i chłopów ukraińskich z propozycją „kultury narodowej i niepodległości". Czyżby mogło istnieć bardziej obrzydliwe zjawisko. Krwawe występy katów faszystowskich powodowały i będą powodować w sercach robotników i chłopów U. S. R. R. nienawiść do ciemiężycieli, zaś wśród ludności Ukrainy zachodniej sympatje do sztandaru sowieckiego. Wypadki we Lwowie zdemaskowały Józewskich i ich protektorów, stwierdziły, że państwowość faszystowska jest państwowością „zgniłą i niezdatną do życia".

Krasnaja Zwiezda 31.X, omawiając w art. wst. rozłam w PPS. oświadcza, iż żadna ideowa różnica poglądów pomiędzy dwoma odłamami partji nie zachodzi; spór ogranicza się do różnicy zdań na temat taktycznego zagadnienia co do wyboru haseł, które mają pewniej utrzymać karność klasy robotniczej w szeregach partji i wstrzymać wybuch rewolucji.

STANY ZJEDNOCZONE A Z. S. R. R.

Izwiestja 10.XI w art. wst. o zwycięstwie Hoovera piszą: Wynik wyborów był do przewidzenia, lecz partja demokratyczna odniosła podczas wyborów poważne sukcesy. Zwycięstwo Hoovera posiada wielkie znaczenie. Wysunięty na stanowisko prezydenta Stanów przez wielkie trusty przemysłowe, zebrał Hoover liczne głosy nie tylko w rolniczych Stanach środkowego zachodu, lecz również w Stanach południowych, w których dotychczas panowali niepodzielnie demokraci. Niewolno tego tłumaczyć wyłącznie niechęcią wyborców do Smitha, jako katolika i przeciwnika prohibicji. Należy natomiast podkreślić, iż podczas wojny i po wojnie nastąpiły poważne zmiany w geografji gospodarczej Stanów, mianowicie — uprzemysłowienie Stanów południowych. Głównym powodem wyboru Hoovera jest jednak trwanie przysłowiowej „prosperity", czyli pomyślnej sytuacji gospodarczej w przemyśle Stanów. Ludność nie straciła jeszcze wiary w potęgę kapitału, który gwarantuje jej szczęśliwe warunki bytu. W tej sytuacji zasługuje na szczególne uwzględnienie wzrost liczby głosów, uzyskanych przez komunistów. Z punktu widzenia polityki międzynarodowej, wybór Hoovera świadczy o zakończeniu się okresu izolacji Stanów, które będą obecnie chciały odegrać jeszcze większy, niż dotychczas, wpływ na sytuację polityczną w Europie. Rozpoczyna się „amerykański okres dziejów kapitalizmu światowego". Nowy prezydent Stanów będzie musiał w ten lub inny sposób określić swój stosunek do Z. S. R. R. W piśmie francuskiem „Bulletin Quotidien", zbliżonym do kół kierowniczych francuskiego przemysłu, ukazała się wiadomość, iż Hoover będzie raczej dążył do uregulowania stosunku Stanów do Z. S. R. R. Powyższe twierdzenie zasługuje na podkreślenie, lecz prasa sowiecka nie posiada dodatkowych wiadomości, któreby mogły to przypuszczenie potwierdzić.

NOTATKI I INFROMACJE.

RÓŻNE.

Izwiestja 10.XI donoszą w depeszy z Pragi (Władimirowa), iż w toku śledztwa w sprawie zamachu na konsula polskiego stwierdzono dziwne okoliczności. Zamachowiec Patiuk nie należał do żadnej organizacji ukraińskiej, natomiast był niegdyś urzędnikiem austrjackiej policji politycznej. Brat jego pracuje od 1925 roku w kontr-wywiadzie polskim. Zamach pozostaje w związku z dążeniem marszałka Piłsudskiego do likwidacji wszystkich organizacyj uchodźców ukraińskich z Małopolski wschodniej w Czechosłowacji.

Izwiestja 10.XI ogłaszają liczne wiadomości o zatargu w niemieckim przemyśle metalurgicznym, podkreślając wzrost wpływów komunistów na metalowców niemieckich.

Izwiestja 10.XI w komentarzach do depeszy o dymisji rządu Juraszewskiego na Łotwie oświadczają, iż jest to akt formalny, który nie zmieni nic sytuacji politycznej w Rydze.

Rul 7.XI. podaje, że wśród robotników fabryki „Amo" w Moskwie wykryto organizację prawicowej opozycji. 18 osób zesłano do Turkiestanu, 60 pociągnięto do odpowiedzialności partyjnej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Orka 20.X. Bohaterskie zmagania włókniarzy łódzkich. — Faszyzm polski przygotowując wojnę, usiłuje podporządkować sobie masy pracujące.

Orka 28.X. Generalna linja rozwoju gospodarki Białorusi. — Nowy plan napadu na ZSRR. — Robotnicy łódzcy nie zaprzestali walki. — O twardą linję bolszewicką naszej partji. — W burżuazyjnej Polsce. — Kolejne zadania KWP. — Co uchwaliła centralna komisja wyborcza. — 31.X. Front bankierów przeciw ZSRR. — Naprzód o nowe zdobycze.

Krasnaja Gazeta 24.X. Socjal-piłsudczycy zerwali strajk. — 25.X. Łódź w dni walki (korespondencja z Łodzi). — Nowa partja (karykatura z powodu rozłamu w PPS).

Orka 25.X. PPS zdradziła strajk w Łodzi. — Walce ich sława. — Charakter i rezultaty kapitalistycznej racjonalizacji w Polsce.

Izwiestja 26.X. Łódź (art. Andrejewa). Stosunki angielsko-amerykańskie.

Poslednija Nowosti 2.XI. Ukraińcy w Brześciu. — 1.XI. Nowe sensacje (koresp. z Warszawy).

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.